



Stowarzyszenie Polskich Kombatantów podnosi wobec świata protest przeciw gwałtowi na biskupie Kaczmarmku

Cyniczny proces i wyrok, jaki zapadł przed trybunałem wojennym w Warszawie, jest wyzwaniem rzuconym przez bezbożny komunizm najświętszym uczuciom Narodu Polskiego i całemu światu, który za podwalinę cywilizacji uważa religię chrześcijańską. Kaci, którzy z woli Moskwy zasiedli w sądzie, aby oskarżać po trzech latach tortur biskupa, zdają sobie doskonale sprawę, że prowokacja ta w tej chwili nie może być jeszcze całkiem jawna. Dlatego starannie i pieczołowicie podkreślają, iż proces biskupa Kaczmarmka nie jest skierowany przeciwko wierze i nawet nie przeciw Kościołowi, ale przeciw polityce Watykanu i „zdrajcom w sutannach”. Jest to zwyczajne próbowanie siły reakcji narodu, ustalenie, czy już można, czy też jeszcze trzeba czekać na przypuszczenie decydującego i otwartego ataku na wiarę i Kościół w Polsce.

Toteż obowiązek podniesienia najuroczystszych protestów wobec świata spada przede wszystkim na emigrację polską. Naród w Polsce ma bowiem usta zakneblowane, a jeśli nawet u siebie potępił bestialski proces, nikt się o tym poza granicami Polski nie dowie.

Kościół rzymsko-katolicki jest z woli Boga powszechny, więc obowiązkiem dobrych katolików jest dbać o losy Kościoła i jego członków bez względu na granice. Protest przeciw gwałtowi na biskupie Kaczmarmku, skierowany do katolików świata powinien obudzić ich sumienia nie dla obecnej sprawy, lecz dla swojej własnej. Prześladowanie Kościoła w Polsce jest prześladowaniem Kościoła w ogóle. Niezależnie od motywów religijnych jest to też otwarte łżenie ludzkiej godności, kpienie z podstaw etycznych cywilizacji powszechnej i oskarżanie narodów zachodnich o zmyślone zbrodnie. Sprawa biskupa Kaczmarmka jest sprawą całego cywilizowanego świata.

Kombatanci polscy, którzy stanowią awangardę tej części narodu polskiego, która znalazła się za granicami naszego obszaru państwowego, muszą godnie i stanowczo podnieść głos w sprawie gwałtu na biskupie Kaczmarmku. Zarząd Główny SPK, wraz z dwiema innymi światowymi organizacjami Polaków, wysłał już protest do Przewodniczącego Zgrom. Narod. Zjedn. Obecnie kolej na wszystkie poszczególne ognia Stowarzyszenia: na Oddziały, Delegatury i Kola. Do centrali ONZ winny płynąć depesze i listy, których celem ma być przebudzenie sumień i rzucenie przez naczelna organizację narodów w twarz delegatów Moskwy i satelitów, iż miara cierpliwości już się przebrała. Czas najwyższy zbrodnie nazwać zbrodniami a zbrodniarzy zbrodniarzami i wyciągnąć z tego należyte konsekwencje.

Telegram DO PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Światowy Związek Polaków Zagranicą, Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatantów zakłada ją uroczysty i stanowczy protest przeciw procesowi J.E. Księdza Biskupa Kaczmarmka w Polsce, który to proces jest dalszym ciągiem walki z religią i Kościołem.

Stosowane w krajach pod okupacją sowiecką metody śledztwa i wymuszanie zeznań są zaprzeczeniem podstawowych praw człowieka.

Podpisane organizacje, wyrażając opinię milionów Polaków zrywających w wolnym świecie, domagają się od O.N.Z. potępienia barbarzyńskich metod ucisku i terroru panującego w Polsce.

Prof. Dr Bronisław Heleżyński
Witold Olszewski
Stefan Soboniewski

A P E L

Ohydry proces pokazowy przeciwko dostojnikowi Kościoła katolickiego w Polsce, Księdzu Biskupowi Czesławowi Kaczmarmkowi — to haniebny gwałt nad godnością i sumieniem człowieka, to wyzwanie rzucone wolnemu światu!

My kombatanci, zrzeszeni w szeregach SPK, musimy dołączyć nasz głos do wszczętej już akcji protestacyjnej.

Wzywamy wszystkie Zarządy Oddziałów SPK oraz im podobnie Kola do wszczęcia

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Axel

Małe miasteczko holenderskie Axel, położone na ziemi flamandzkiej tuż przy granicy belgijskiej, które w dniu 19 września 1944 roku, po kilkudniowych ciężkich walkach, wyzwolone zostało spod okupacji niemieckiej przez zwycięskie oddziały 1 Dywizji Pancerniej, nie zapomina o ofierze krwi żołnierza polskiego i corocznie uroczysto obchodzi dzień swego wyzwolenia.

W tegorocznej uroczystości, podobnie jak w latach ubiegłych, wzięła udział wycieczka Polaków z Vlissingen, zorganizowana przez tamtejsze Kolo SPK. Goście polscy powitani zostali w ratuszu przez Radę Miejską oraz Zarząd Towarzystwa „Axel-Polen”. W przemówieniu skierowanym do gości polskich burmistrz miasta, p. P.L.D.J. van Oeveren, dał wyraz uczuciom wdzięczności jakie mieszkańcy m. Axel czują do Polaków, stwierdzając, że więzy łączące Axel z Polską są mocne i trwałe. W imieniu Polaków przemawiał kol. B. Strenk, sekretarz Kola SPK we Vlissingen, który podziękował za serdeczne powitanie i za zorganizowanie obchodu. W krótkim swym przemówieniu kol. Strenk, podkreślił liczne dewody wdzięczności m. Axel,

akcji wysyłania listów lotniczych i depesz (w języku angielskim lub francuskim) pod adresem Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Zjednoczonych Narodów, z protestem przeciwko poniewieraniu godności Narodu przez sowieckich najmitów rządzących dziś okupowanym Krajem.

Podajemy przykładowo treść depeszy (listu lotniczego):

„Przewodniczący Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, New York.

W obronie praw ujarzmionego Narodu Polskiego, polscy kombatanci na Zachodzie protestują przeciwko sowieckiemu procesowi Biskupa Kaczmarmka w Polsce, żądając jawnego potępienia tego procesu przez Wolne Narody zrzeszone w O.N.Z.”

(podpis
Oddziału lub Kola SPK)

Przekład depeszy (listu) na język angielski:

„President General Assembly UNO, New York.

Defending the rights of the oppressed Polish Nation, the Polish Ex-Combatants of the Western World wish to raise a protest against the Soviet-sponsored trial of H.E. Bishop Kaczmarmak in Poland and demand from the Free Nations grouped in the UNO to openly condemn these proceedings.”

(podpis
Oddziału lub Kola SPK)

UWAGA: Tekst podany wyżej ma służyć tylko jako wzór do redagowania możliwie samodzielnych tekstów.

jak opieka nad grobami poległych żołnierzy polskich, założenie Tow. „Axel-Polen”, wzniesienie wspaniałego pomnika, nadanie honorowego obywatelstwa oswobodzicielowi Axel, pułk. Szydłowskiemu itp.

Z kolei udano się w pochodzie na cmentarz, gdzie w imieniu Kola SPK na grobach poległych w walkach o Axel żołnierzy polskich, wieńce złożył uczestnik tych walk kol. Ziobrowski. Wieńce i kwiaty złożone zostały również pod pomnikiem wzniesionym przez wdzięcznych mieszkańców, pod krzyżem polskim nad kanałem Axel-Hulst oraz na grobach ludności cywilnej.

W godzinach wieczornych orkiestry i zespoły muzyczne dawały występy na rynku, podczas gdy przebywający na obozie harcerze belgijscy i holenderscy rozegrali między sobą humorystyczny mecz piłkarski w kostiumach.

Po zapadnięciu zmroku harcerze zapalili ognisko wolności, przy którym wykonano szereg improwizowanych tańców. O godz. 22 godzinie gospodarze odwiedzili gości polskich prywatnymi samochodami do Preskens aby dać im na ostatni prom. który ich przewiózł do Vlissingen.

Kultura i oświata naczelną troską SPK

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Szescioletnia, systematyczna praca oświatowa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, oparta o wspólny dla całej organizacji, program, ustalony na zjazdach ogólnych, kierowana przez władze organizacyjne i przeprowadzana w mniejszym lub większym zakresie, lecz prawie wszystkie komórki organizacyjne — przyniosła już stowarzyszeniu osiągnięcia realne i widoczne.

Sieć bibliotek SPK obejmuje kilkaset ośrodków, rozsiadanych po wielu krajach, w najdalszych zakątkach, gdzie tylko osiedlili się Polacy, odbywają się stale obchody narodowe. Obok tych form działania oświatowego rosną i wybijają się inne zagadnienia ogromnego znaczenia, jak: organizowanie nauczania dzieci i młodzieży na kursach przedmiotów odczytowych, kształcenie indywidualne w zakresie fachowym, polskiej szkoły średniej i wyższej, odczyty i dyskusje, a także pielęgnowanie słowa i tradycji polskiej w zespołach teatralnych, artystycznych i folklorowych. Wymienione kierunki i prace są najczęściej spotykane i najbardziej typowe w działaniu oświatowym SPK.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w miarę lat swej pracy nie zamknęło się w ciasle organizacyjnym działaniu, lecz służy swymi możliwościami w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej i innym organizacjom, a także Polakom niezrzeszonym. Domy i świetlice SPK w coraz większym stopniu zaczynają przybierać charakter „Domów Polskich”, służąc wszystkim, a co najważniejsze — młodzieży. Również w wielu środowiskach Stowarzyszenie jednoczy swoje prace z innymi organizacjami i instytucjami fachowymi.

Zdajemy sobie sprawę, że wobec ciężkiej walki uchodźców o byt codzienny w obcych społeczeństwach oraz rosnącego niebezpieczeństwa asymilacji, a także wobec systematycznego niweczenia kultury i dorobku duchowego i materialnego przez obcy reżym w Kraju, obowiązki SPK, jako największej wychodźczej organizacji polskiej, skupiającej żołnierzy, zwiększają się z roku na rok niepomiernie i stale.

Równoległe wysiłki całej organizacji, jak i wielka niecierpliwość poszczególnych środowisk i jednostek wrażliwych w poczuciu ich zadań stale i znacznie. Wszelkie jednak osiągnięcia i zdobycze są wciąż małe w stosunku do wymagań rzeczywistości. Na całą Polonię: starą i nową emigrację, a w niej wychodźstwo żołnierskie spadają w dużej mierze długotrwałe, zdaje się, zadania budowania poza Krajem życia polskiego ze wszystkimi, możliwie wszechstronnie ujętymi, przejawami kultury, nauki i oświaty, zapewniającymi rozwój osobowości Polaka. Tradycja i usiłowania żołnierza polskiego, podtrzymane i rozbudowane przez wojsko polskie drugiej wojny światowej za granicą i Armie Krajową w Kraju łączyły się

zawsze z twórczą pracą oświatową, z opieką nad nauką, książką polską i młodym pokoleniem.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów rozumie swoją wzrastającą odpowiedzialność i obowiązki w wysiłku całego społeczeństwa polskiego i uznaje organizacyjną działalność kulturalno-oświatową jako zagadnienie naczelną, wymagającą wyjątkowej, systematycznej pracy i specjalnej troski. Walka o ducha narodowego jest najważniejszym odcinkiem polskiej „zimnej wojny”, w tej ogólnej walce chcemy wziąć poważny udział i zwyciężyć.

WYTYCZNE PROGRAMU

Zarząd Główny winien zatem dostarczyć Oddziałom szczegółową instrukcję pracy na podstawie dotychczasowych programów zjazdów, opracowań władz i doświadczeń uzyskanych z pracy bezpośredniej w Oddziałach. Każdy z Oddziałów wymaga również dla swej pracy indywidualnych zmian i ustaleń.

IV Walny Zjazd za najważniejsze wytyczne programowe uznaje sformułowania następujące:

- 1) W zrozumieniu obowiązków Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na emigracji wszystkie środowiska organizacyjne SPK dołożą staran do wzmocnienia i pogłębienia prac oświatowych, a także zapewnienia im ciągłości i trwałości powodzenia. Troską ogniw wyższych winno być kształcenie przodowników pracy oświatowej.
- 2) Do pracy w Koiach należy zachęcić rodziny kombatantów, opierając pracę organizacyjną również na współdziałaniu domu i rodziny polskiej. Zagadnienia wychowania, początkowej nauki dzieci, rozpowszechniania polskiej książki i prasy o której się musi na szerokich warstwach społecznych, najbardziej do tego powołanych.
- 3) W pracy SPK należy położyć nacisk na dostarczanie członkom informacji o indywidualnym kształceniu średnim i wyższym. Organizacja nasza w działaniu wszystkich ogniw winna budzić zainteresowanie indywidualne i podtrzymywać prace samokształceniowe jednostkowe lub grupowe, które stanowią w dużej mierze o poziomie i typie pracy intelektualnej całej organizacji, a stawiają Polaków w odpowiedniej pozycji w świecie kulturalnym Zachodu.
- 4) Zagadnienie organizowania lub opieki nad kursami przedmiotów odczytowych, współdziałanie w tej mierze z czynnikami i instytucjami fachowymi, przede wszystkim z kolumnami duszpasterskimi i nauczycielskimi, uważa się za zagadnienie kardynalnej wagi, w któ-

Dokończenie na str. 2)

„Przez zjednoczenie do niepodległości” Wielki zjazd Polaków w Szkocji

Glasgow, we wrześniu.

Pod hasłem „Przez zjednoczenie — do niepodległości” odbył się w Glasgowie w dniu 20 września br. XI Zjazd Polaków ze Szkocji.

To hasło przewijało się w przemówieniach mówców na akademii zjazdowej, z których biła nuta patriotyzmu i w których podkreślono z naciskiem, że umęczony kraj ma zamknięte usta, więc my na ziemiach wolałego świata czasowo przebywający winniśmy wspólnie i zgodnie pracować dla jego dobra.

Zjazd odbywał się w ramach „Festiwalu Sztuki Polskiej”, zainicjowanego — swego czasu — przez Oddział SPK Wielkiej Brytanii, był jednocześnie obchodem „Święta Żołnierza” i uczczeniem pamięci pierwszego świętego Polski i jej Patrona św. Stanisława w 700-lecie jego kanonizacji w Asyżu.

Zjazd zgromadził blisko 1000 uczestników, przybyłych ze wszystkich zakątków szkockiej ziemi i był piękną manifestacją przynależności narodowej. Cezar w barwnym widowisku regionalno — obyczajowym, — „Dożynki w Polsce” — z wielkim nakładem przygotowanym w opracowaniu państwa Marli i Czesława Dobków, zespołów młodzieżowych i dziecięcych z Glasgowa, Edynburga, Falkirk, Dundee i Kirkcaldy, świadczyły wymownie, że teren nie spi, że skupiska polskie ruszają się, że czują i myślą po polsku.

W przeddzień Zjazdu gen. St. Maczek dokonał uroczystego otwarcia w gmachu, dawnej Pol. Szkoły Rolniczej wystawy pamiętek Wojska Polskiego pozostającej pod suspicjami glasgowskiego Towarzystwa Kultury Polskiej, a doskonale i z wielkim smakiem przygotowanej przez Muzeum Instytutu Historycznego im. Gen. W. Sikorskiego. (O samej wystawie napiszemy w następnym numerze „Polski Walczącej”).

Na Zjazd przybyli z Londynu: ambasador Edward Raczyński, jako główny mówca na akademii i urzędujący przewodniczący Rady Narodowej, Stanisław Mackiewicz, Komitet Honorowy Zjazdu tworzyli: b. dowódca i Korpusu w Szkocji gen. St. Maczek, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji, ks. kan. dr L. Bombas, ks. kan. dr F. Lorenc, prezes Tow. Szkocko-Pol., adw. J. Campbell, dyr. Ośrodka Nauk. Koesp. i delegat Komitetu Koordyn. Stow. Pol. w Glasgowie, dr J. Dąbrowski, prezes Rady Stow. Pol. z Edynburga, doc. dr B. Śliżyński, prezes Zw. Inwalidów PSZ, kol. D. Maciejko i prezes Zarządu Oddziału SPK Wielkiej Brytanii, kol. M. Przedzimirski.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się solenną Mszą świętą, odprawioną przez ks. rektora L. Bombas. Pienia religijne wykonał polski chór męski „Echo” z Edynburga pod batutą p. St. Gorzkowskiego. W kazaniu swoim ks. J. Gruszka oddał hołd pamięci Patrona Polski św. Stanisława.

W olbrzymiej pięknie udekorowanej sali St. Andrews Hall odbyła się popołudniu uroczysta akademii zjazdowa z udziałem licznych gości szkockich. Małowniczym tłem była na estradzie liczna grupa działwy i młodzieży w strojach narodowych.

Na wezwanie prezesa miejscowego koła SPK i przewodn. Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, kol. L. Wojtczaka, obecni powstali z miejsc i chwilą milczenia uczcili nasz kraj, cierpiący w okowach niewoli.

Otwierając Zjazd kol. Wojtczak powiedział m.in.:

„Nie, będąc organizacją polityczną, reprezentując Polaka — żołnierza Rzeczypospolitej na emigracji, z natury rzeczy musimy w naszej wielkiej gromadzie szeroki wachlarz poglądów, opinii i przekonań.

Cel jednak mamy tylko jeden: wierząc nieziornie, że najwyższym dobrem jest niepodległość i całość Rzeczypospolitej, pragniemy nie szczędzić wysiłku, aby dobru temu służyć, współpracując z każdym, kto szczerze i uczciwie do pracy tej się garnie.

Rozumiemy, że realizacja celów najwyższych nie jest łatwa i że nie od nas jedynie zależy; pragniemy jednak trwać w pogotowiu jako zwarta gromada, na której nasze prawowite władze o przede się mogą, wzmocnione przez porozumienie stronictw politycznych, o próbach dokonania którego słyszemy już od tak dawna.

Na porozumienie to, na pojednanie czekamy, wierząc, że zdrowy instynkt Narodu, członem którego jesteśmy, zwycięży.

Umęczony kraj mówić nie może, oczekując jednakże, że my, na wolnych ziemiach świata mówić zań będziemy, że pracować wspólnie będziemy dla jego dobra.

Tego zaufania, tego oczekiwania zawieść nam nie wolno!”

Na Zjazd nadeszły liczne depesze i listy z życzeniami m.in. od premiera gen. Odzie-

rzyńskiego, gen. Andersa, gen. Sosnkowskiego.

Prezes Oddziału SPK W. Brytanii, kol. M. Przedzimirski przekazał w liście swym serdeczne pozdrowienia kombatanom i ich rodzinom z terenu Szkocji. Wyraził przekonanie, że Zjazd stanie się potężną manifestacją zwartości Polaków i przeglądem wyników ich pracy w dziedzinie kulturalnej.

Dał wyraz wierze, że Zjazd przyczyni się do dalszego rozwoju naszego Stowarzyszenia, a w jego szeregach znajdują się wszyscy b. żołnierze, dla których walka o niepodległość jest nadal hasłem naczelnym.

Pierwszy witał Zjazd p. Stanisław Mackiewicz. W mocnych słowach mówił o podstawowych zasadach polityki polskiej, które powinny nam przyswiecać na emigracji: o utrzymaniu ciągłości prawnej Państwa Polskiego — tego państwa, którego władze legalne znajdują się na obczyźnie, o wyłączeniu wszystkich wysiłków dla Kraju i konieczności utrzymania niezależności polityki polskiej w oparciu o własne środki finansowe.

Witany serdecznie gen. St. Maczek, wskazał, że Zjazd jest dowodem potrzeby Polaków gromadnego życia w polskiej atmosferze, jest dowodem jakiejś siły dośrodkowej, która od dłuższego już czasu zakorzeniać się zaczyna w szeregach emigracyjnych, która zdziałać może cuda i stać się motorem ogólnej zgody narodowej.

Pełne sympatii i przyjaźni dla Polaków przemówienie wygłosił prezes Towarzystwa Szkocko — Polskiego, adwokat J. Campbell.

Główny mówca na akademii, ambasador Edward Ra-

czyński w długim wywodzie scharakteryzował międzynarodowe i wewnętrzne położenie polityczne w okresie Bitwy Warszawskiej 1920 r. na tle dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

— Trzymani jesteśmy pod względem politycznym „w lodowce” — mówił ambasador — nie możemy tak służyć sprawie oczystej, jak pragniemy i jak moglibyśmy w bardziej sprzyjających okolicznościach. Nie znaczy to, by tak musiało być zawsze. Dzisiaj już głos nasz nie jest bez znaczenia. Jutro waga jego może być pierwszorzędna. Toteż koniecznością jest zgoda między nami, tym bardziej, że nie dzieli nas różnice zasadnicze w poglądach na podstawowe zagadnienia państwowe.

Nawiazuje do misji gen. K. Sosnkowskiego amb. Raczyński powiedział m.in.:

„Generał Sosnkowski dokonał wielkiego dzieła, doprowadzając do sporządzenia aktu zjednoczenia w toku dyskusji między współzawodniczącymi stronami.

Wierzę najmocniej, że patriotyzm polski do tego nie dopuści, aby nieodzownie konieczne zespolenie naszych sił politycznych rozbić się miało, jeśli różnice zdań wykraczają w jednym czy drugim punkcie poza względy formalne.

Nie wątpię, — oświadczył dalej ambasador — że włączenie do Rady Jedności Narodowej przedstawicieli wybranych przez społeczeństwo emigracyjne przyczyni się wydatnie do uzdrowienia zatrutej zbyt długimi waśniami atmosfery.

Ich udział w poważnej dyskusji, poświęconej trudnym ale tak niezmiernie ważnym zagadnieniom, stojącym

przed Narodem Polskim i jego rzecznikami w wolnym świecie uważam za potrzebny. Wnieście on do sali obrad przyczynę bezinteresownego patriotyzmu ożywiającego nasze społeczeństwo. Zarazem przyczyni się do pełniejszego zrozumienia przez to społeczeństwo bieżących spraw.”

Mówiąc w zakończeniu o ucieczkach lotników polskich z Kraju i o wybieraniu wolności przez dyplomatów (prof. Korowicz) podkreślił ambasador, że Naród Polski, mimo nałożonego jarzma i uścisku, nie odmienił się, trwa na posterunku wierząc głęboko w jutrzejszą wolność.

Zjazd wysłał depesze do P. Prezydenta R.P. Augusta Zaleskiego i do General. Insp. Sił Zbrojnych, gen. Wł. Andersa.

Wysłano również depesze do gen. Sosnkowskiego, łącząc doń uchwaloną przez Zjazd następującą rezolucję:

„Uczestnicy XI Zjazdu Polaków w Szkocji zwracają się do kierowników wszystkich polskich partii politycznych z gorącym apelem, by dołożyły wszelkich starań celem jak najszybszego osiągnięcia zjednoczenia politycznego emigracji

Szerokie rzesze Polaków na uchodźstwie nie są w stanie zrozumieć przeszkód wysuwanych na drodze do zaspokojenia tej nadrzędnej dziś potrzeby narodowej.

Wzywamy wszystkie stronictwa do podporządkowania sprawie zjednoczenia narodowego wszelkich innych spraw w programie ich działalności na emigracji oraz do wydajnego i skutecznego poparcia misji podjętej ofiarnie przez generała Sosnkowskiego.”

* * *

Skromne ramy „Polski Walczącej” nie pozwalają niestety, na szczegółową recenzję z przygotowanej z wielkim nakładem pracy części artystycznej akademii, ani też na wymienienie nazwisk wszystkich wykonawców, którzy wiozli wiele młodzieńczego zapału. Niechaj podkreślenie hucznych braw, jakimi przyjmowano poszczególne występy, będzie nagrodą dla kierownictwa i poszczególnych wykonawców.

Na całość części artystycznej złożyły się: występ polskiego chóru „Echo” z Edynburga i barwne widowisko regionalno — obyczajowe „Dożynki Polskie” w opracowaniu pp. Dobków, z udziałem kilkudziesięciu osób w strojach ludowych.

Końcowym akordem był polonez na trzeci Zjazd Polaków w Szkocji w wykonaniu chóru mieszanego i kapeli ludowej z Falkirk, układu i pod batutą kol. S. Poltowskiego, prezesa miejscowego Koła SPK.

Akademii zakończono odpiewaniem hymnów narodowych polskiego i brytyjskiego.

* * *

Zjazd glasgowski był bezsprzecznie imprezą udaną, był tym czynnikiem, który zbliża ludzi i łączy ich. Był on dobrym „zastrzykiem” polskości dla niejednego słabego duchem, wsiąkającego już może w społeczeństwo brytyjskie i przypominał mi, że należy on do wielkiej gromady, której na imię Polska.

Wacław Sikorski

Kultura i oświata w planowaniu władz głównych SPK

(Dokończenie ze str. 1)

- Wszystkie ogniwa SPK w miarę swych możliwości i rozporządzenia odpowiedzialnymi ludźmi winny współpracować z młodzieżą, grupując się w sekcjach czy zespołach przy Kołach lub świetlicach SPK, zapewniasz jej pomoc i opiekę w zamierzeniach kulturalnych, artystycznych i sportowych, również wspomagając istniejące organizacje młodzieży i ich pisma.

- Dotychczasowa działalność biblioteczna SPK, rozbudowana dużym nakładem pieniężnym i opierająca się na „pokaznym” księgozbiorze powojkowym, winna być — jako podstawa wszelkiego działania oświatowego — utrzymana nadal na odpowiednim poziomie i rozszerzana. Biblioteki winny być zaopatrzone w nowości, książki chronione i poprawne. Niektóre biblioteki w wielu Oddziałach dają piękny przykład zakupywania książek i obejmują bardzo szerokie rzesze czytelnice. W miarę możliwości i za zgodą Zarzą-

du Głównego Oddziału będą, jak dotychczas, zaopatrywać w biblioteki depozytowe i inne organizacje, szkoły, szpitale itp.

- Ruch teatralny amatorski, chórów i zespołów polskich tańców ludowych, rozwijający się w SPK bardzo żywo, wymaga nadal jak największego poparcia i opieki, jako ulubiona, szeroka i łatwo dostępna forma pracy oświatowej, przyciągająca zwłaszcza młodzież. W tej akcji należy specjalnie zwrócić uwagę na pomoc i współpracę z fachowcami, aby poznać

FESTIWAL W SPRINGHILL LODGES

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z „Rewii kultury polskiej” w hostelu Springhill Lodges, zamieszczonego w poprzednim numerze „Polski Walczącej”, podajemy do wiadomości Czytelników, iż organizator festiwalu, kol. Czesław Czaplinski jest członkiem Zarządu Gł. SPK oraz kierownikiem oświatowym w hostelu Springhill Lodges z ramienia Komitetu Oświaty dla Polaków.

i utrzymać na właściwym poziomie wartości artystyczne kultury polskiej, a w niej i folkloru.

- Należy zwrócić uwagę na rozpowszechnianie znajomości zagadnień dotyczących naszej narodowej kultury, a także obecnych zagadnień krajowych (odczyty, dyskusje, przeżycia dla młodzieży).
- Wszystkie ogniwa SPK winny uwzględnić w swych programach zagadnienie zaznajamiania się z kulturą Zachodu i korzystania ze zdobyczy kulturalnych krajów swego osiedlenia. Wzajemnie też należy uwzględnić informowanie gospodarzy o sprawach polskich, a także propagowanie walorów naszej kultury m.in. artystycznych w formie wystaw, pokazów itp. żywych form pracy społecznej.
- SPK winno nadal brać żywy i twórczy udział w poczynaniach oświatowych ogólnopolskich, kordynacyjnych, współpracować nadal z organizacjami pokrewnymi w działaniu, a także kontynuować swe oddziaływanie i pomoc przez rozpowszechnianie instrukcyjnych materiałów oświatowych „FK.